W NUMERZE:
- WIELKANOCNE SYMBOLE
- SAKRAMENT CHRZTU
- ŚW. JAN PAWEŁ II O MIŁOSIERDZIU
- Z ŻYCIA PARFII

GŁOS Maksymilianowy

KWIECIEŃ 2015 R. • PISMO PARAFII PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP W ZDUŃSKIEJ WÓLI

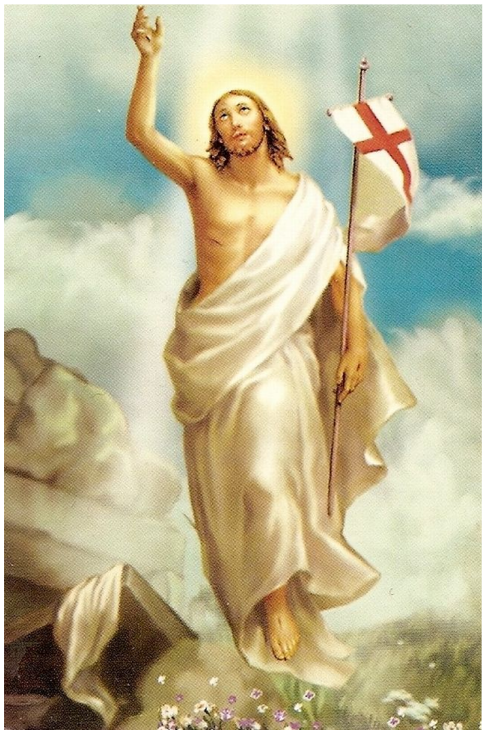

W wielkanocny poranek, radośnie bijące dzwony obwieszczają, że oto nastał dzień, w którym objawiła się światu tajemnica zwycięstwa Życia nad śmiercią; dzień tryumfu człowieka nad nieprzyjacielem – Szatanem. Ten tryumf dokonał się przez posłuszeństwo, mękę i śmierć Boga – Człowieka, Jezusa Chrystusa. W Nim – w naszym Zbawicielu i Panu, wszyscy zostaliśmy w noc zmartwychwstania wywyższeni, dlatego mówimy o niej, że to Wielka noc. O świcie pierwszego dnia tygodnia, niewiasty idące namaścić martwe ciało Pana, znalazły grób pustym i spotkały żywego Jezusa, który przecież został prawdziwie zabity za nasze grzechy. W tę Uroczystość spotykamy także innych świadków, którzy widzieli Chrystusa zmartwychwstałego. Widzimy ich zaskoczonych i trochę zdezorientowanych tym, co usłyszeli mimo, że Chrystus zapowiadał przecież swoje zwycięstwo.

Śpiewajmy dziś radośnie Alleluja wysławiając Boga. A zaglądając wraz z Janem Apostołem w czeluść pustego grobu Chrystusa, wzbudźmy w sercach silną wiarę. Ta silna wiara jest nam dziś szczególnie potrzebna, kiedy tak wiele pojawia się prób wprowadzenia zamieszania i fałszowania prawdy.

W tym radosnym dniu niech płyną wzajemne życzenia, abyśmy przez zwycięstwo Chrystusa nad Szatanem i śmiercią, potrafili otwierać swoje serca ku dobru, a także, abyśmy otwierali je dla Boga, naszego Stwórcy. Pragnąc lepszego, sprawiedliwego świata uczyńmy wpierw takim, świat naszego serca, świat mojego codziennego prywatnego życia.

Siostry i Bracia! Dziś w dniu zwycięstwa Chrystusa, porzućmy zwątpienie i radujmy się powtarzając wieść, że Pan zmartwychwstał, i że każdy, kto w Nim pokłada nadzieję na życie wieczne i wraz z Nim, pokonując śmierć - zmartwychwstanie.

ks. Dariusz Kaliński - proboszcz

Symbole związane z Wielkanocą

Baranek paschalny

Jak każdej wielkiej uroczystości, tak również i Wielkanocy towarzyszą liczne symbole. Jednym z nich jest baranek paschalny. Kiedy anioł śmierci przeszedł przez ziemię egipską i wybił w każdym domu pierworodnych synów, ominął domy Izraela dlatego, że ich oddrzwia były naznaczone krwią baranka zabitego specjalnie z tej okazji. Baranek paschalny był wyraźną zapowiedzią, typem, figurą Jezusa Chrystusa, którego Krew miała ocalić cały rodzaj ludzki od śmierci wiecznej. Na tę symbolikę wskazuje już prorok Izajasz ok. 700 lat przed narodzeniem Jezusa: "On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przybity za nasze grzechy, zdruzgotany na nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienia dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce... a Pan zwalił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich, jak baranek na rzeź wiedziony". Św. Jan Chrzciciel wskaże wprost na Pana Jezusa i powie o Nim: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata". O Chrystusie - Baranku na wielu miejscach pisze wreszcie także św. Jan Apostoł w Apokalipsie.

Figura zmartwychwstałego Chrystusa

W procesji rezurekcyjnej niesie się figurę zmartwychwstałego Chrystusa. Umieszcza się ją potem w prezbiterium aż do uroczystości Wniebowstąpienia. Obok figury stawia się krzyż z czerwoną stułą, nie mniej wymowny symbol Chrystusa-Kapłana, który złożył sam siebie na Ofiarę za grzechy świata.

Paschał

Paschał, czyli świeca wielkanocna, wyróżnia się znacznie wśród innych świec. Symbolizuje Chrystusa, który sam o sobie powiedział: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia". Liturgia przewiduje, aby paschał zapalano w czasie Mszy świętej w czasie wielkanocnym. Przez pozostałą część roku powinien stać przy chrzcielnicy i przypominać, komu ochrzczeni zawdzięczają łaskę przybrania za dzieci Boże. Również w czasie pogrzebu paschał powinien budzić nadzieję i przypominać słowa Chrystusa: "Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie".

www.brewiarz.pl

Sakramenty święte

Chrzest

1.**Pierwszy i podstawowy sakrament.** Jezus mówi: „Kto uwierzy i ochrzci się będzie zbawiony.”/ Mk 16,16/ „Ja jestem bramą owiec.”/J,10,7/ „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha św.” /Mt 28,19/ Św. Paweł wyjaśnia: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Przyjmując więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.” /Rzym.6, 3-4/

2. **Rodzi się człowiek**. Któż wówczas myśli o jego śmierci? A prawda o człowieku jest taka, że jego pierwszy krzyk jest krzykiem śmierci. Można tę prawdę zagłuszyć luksusem codziennego życia, beztroskim dzieciństwem czy szaloną młodością. Ale dziecko dorośnie i zapyta: „Po co to wszystko?” „Co za sens w tym wszystkim?” „Czy warto, czy warto się zmagać z życiem, czy warto żyć?” I dlatego rodzice świadomi /?/ tego czym w ich życiu jest wiara, Bóg, Chrystus, niosą swoje maleństwo do wspólnoty Kościoła prosząc o Chrzest. To tak, jak z poddaniem dziecka

obowiązkowym szczepieniom, nie czekając aż samo zdecyduje czy ma być szczepione na odrę, ospę czy dur. Rodzice prawdziwie kochający swoje dziecko od pierwszych dni życia czynią wszystko co najlepsze dla swojej pociechy, pragną dla niego dobra i tylko dobra również w wymiarze duchowym. A jako osoby wierzące pragną również zbawienia.

3. **Chrzest dziecka.** Decyzja o chrzcie dziecka jest konsekwencją złożonego podczas Liturgii Sakramentu Małżeństwa przyrzeczenia: ”Czy chcecie przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym Bóg was obdarzy?” Jest to początek wychowania religijnego dziecka. Na Chrzcie św. rodzice wyrażają zgodę na stwierdzenie kapłana: ”Prosząc o chrzest dla waszego dziecka przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze...czy jesteście tego świadomi.” Na ogół rodzice odpowiadają : ”Jesteśmy tego świadomi.” Warto tu, w duchu pomyśleć o darze rodzicielstwa i podziękować Bogu za ten dar, warto sięgnąć do skarbca swojej rodziny, do wiary i tradycji przodków, do czynników, które składają się na waszą wiarę jako rodziców. Trzeba też spojrzeć do przodu na obowiązek wychowania w wierze przez całą atmosferę domu rodzinnego, przykład modlitwy indywidualnej matki, ojca, wspólnej modlitwy rodzinnej, to również posiadanie krzyża i obrazów w domach, to rozmowy o wierze i o Bogu z dziećmi. To także troska o katechizację szkolną, zainteresowanie się nią. Katechizacja to wielkie dzieło wspólnoty Kościoła, do którego mają prawo obywatele wierzący pomimo głosów o ponownym usunięciu religii ze szkół. Kościół wypełnia misyjny nakaz Chrystusa i dlatego rodzicom daje wsparcie w postaci opiekunów i pomocników do wychowania religijnego ochrzczonego dziecka. To są rodzice chrzestni.

4. **Chrzestni.** Ojciec chrzestny. Matka chrzestna. W dawnych czasach, w początkach chrześcijaństwa, gdy udzielano Chrztu osobom dorosłym, Biskup lub proboszcz przydzielał kandydatom do tego sakramentu tak zwanych „patrini” - opiekunów. Oni uczyli kandydata prawd wiary, obserwowali jego dorosłe życie jako chrześcijanina nowicjusza/ katechumena/ i decydowali o przedstawieniu kandydata do chrztu biskupowi zaświadczając o jego dojrzałości i znajomości prawd wiary. Dzisiaj mówiąc najogólniej Kościół zdecydował o wskazaniu chrzestnych przez rodzinę pozostawiając sobie decyzję o stwierdzeniu ich wiary i o ich związku ze wspólnotą Kościoła. Dlatego kandydat na chrzestnego winien mieć ukończone 16 lat, przyjęty Sakrament Bierzmowania, posiadać znajomość podstawowych prawd wiary, musi należeć do Kościoła katolickiego / znakiem tego jest np. kolęda, jego zainteresowanie parafią, troska o katechezę/, prowadzenie życia zgodnego z wiarą/ małżeństwo sakramentalne, własne dzieci wychowywane po katolicku/. Podczas Liturgii Chrztu św. chrzestni podejmują się pomocy rodzicom w wychowaniu religijnym dziecka: „A Wy, Drodzy Chrzestni, czy jesteście gotowi wspierać rodziców tego dziecka w wypełnianiu ich obowiązku?” - Odpowiadają na ogół z przejęciem : „ Tak, jesteśmy gotowi!”. A jak to wygląda w praktyce życia?...Tak, to prawda, nie zawsze się to udaje, bo życie pisze różne scenariusze. Jednak ważne jest to, aby gdy chrześniak dorośnie, wejść z nim w dialog o poważnym życiu w prawdzie, o życiu według Ewangelii. Bądźcie z rodzicami na dobre i na złe ukazując własną postawą życiową chrześcijaństwo. Taka jest misja chrzestnych - wspieranie rodziców, by dziecko jako dorastające, a potem dorosłe było odpowiedzialnym chrześcijaninem, przy pomocy Chrystusa poradziło sobie z trudnym życiem i widziało jego Boży sens i wartość.

Ks. Janusz Ogrodowczyk

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

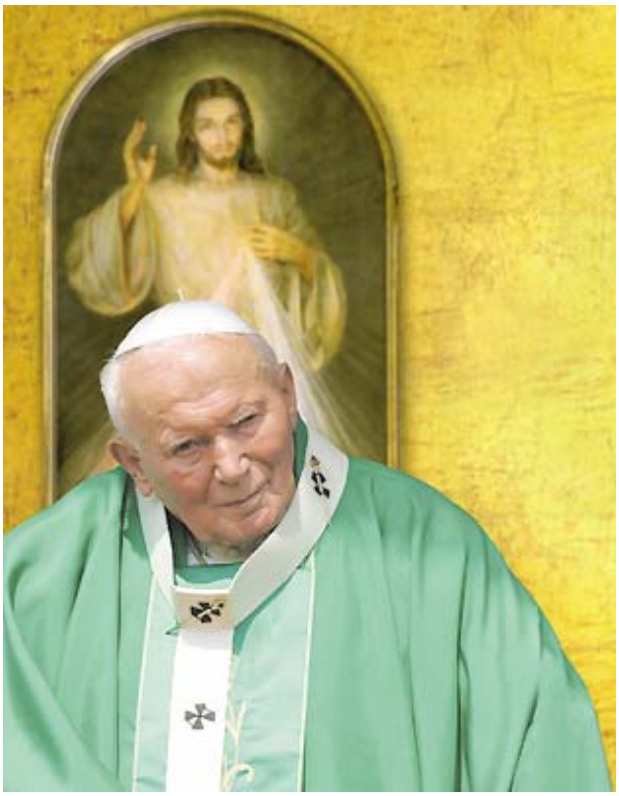

„Po śmierci proszę o Mszę św. i modlitwy"

Jan Paweł II - Testament

Ogłoszenie Roku 2015 Świętego Jana Pawła II - związane jest z 10. rocznicą odejścia Ojca Świętego do domu Ojca - 2 kwietnia 2005 roku. Zmarł po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca , która poświęcona jest Maryi, w Wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, które papież ustanowił w 2000r.

Na progu Roku Jubileuszowego 2000 – Ojciec Święty przekazał światu orędzie na trzecie tysiąclecie, aby ludzie lepiej poznali prawdziwe oblicze Boga i prawdziwe oblicze człowieka, aby rozjaśniało ono ludzkie drogi i było źródłem nadziei. Jest to orędzie o niepowtarzalnej godności, wartości każdego człowieka, orędzie wzywające do zaufania Bogu, który pierwszy umiłował, i do naśladowania Go w miłosierdziu wobec bliźnich.

Miłosierdzie Boże zdaniem Jana Pawła II powinno inspirować współczesnego człowieka, współczesną ludzkość, aby mogła stawić czoło kryzysowi sensu życia, podjąć wyzwania związane z różnorakimi potrzebami, a przede wszystkim, by mogła wypełnić obowiązek obrony godności każdej ludzkiej osoby.

W czasie uroczystości kanonizacyjnej Siostry Faustyny, Ojciec Święty Jan Paweł II ustanowił dla całego Kościoła pierwszą niedzielę Wielkanocną Niedzielą Miłosierdzia Bożego i w ten sposób spełnił życzenie Chrystusa.

Będąc już na łożu śmierci, Ojciec Święty nadal kontynuował swoje przesłanie do nas. Jego ostatnie błogosławieństwo, wyczytane z ruchów warg, brzmiało:

Szukałem Was, a teraz przyszliście do mnie i bardzo Wam za to dziękuję.

Do końca pragnął "przyciągnąć wszystkich do Chrystusa". On, który przez całe życie szukał ludzi, w szczególny sposób tych odrzuconych i wyśmianych przez społeczeństwo, nękanych chorobą i kalectwem. On, który dawał przykład, że przed cierpieniem trzeba uklęknąć. I nauczył nas tego, bo kiedy On sam cierpiał i umierał, cały świat przyszedł do Niego, zjednoczony w modlitwie. Jego niezapomniane myśli pozostają naszym drogowskazem.

Ostatnie rozważanie przed modlitwą Anioł Pański napisane przez Jana Pawła II , których nie mógł już wypowiedzieć , były następujące : **„Ludzkości , która czasami wydaje się zagubiona i opanowana przez moce zła, egoizm i lęk, zmartwychwstały Pan ofiarowuje w darze swą przebaczającą miłość, która daje pojednanie i na nowo otwiera serce na nadzieję. Miłość ta nawraca serca i obdarza pokojem. Jak bardzo świat potrzebuje zrozumienia i przyjęcia Bożego Miłosierdzia."**

Jan Paweł II, który rozpoznał to miłosierdzie bezpośrednio w oczach Jezusa i Maryi, przez cały swój pontyfikat usiłował pokazać nam jego piękno i dać do zrozumienia, że tylko ono ma nieprzemijającą wartość.

Był nam przewodnikiem, nauczycielem i ojcem. Zostawił ogromne duchowe dziedzictwo. Receptę na życie , mapę z moralnymi drogowskazami. Po dziesięciu latach od jego śmierci musimy zadać sobie pytanie- czy my to przyjmujemy? czy tamte uczucia i emocje udało nam się zamienić w codzienne nawyki i wybory, które wyrastają z wartości?

Opracowała Alicja Kluska

Na podstawie: George W. Kosicki ; Jan Paweł II Papież Miłosierdzia,

F. Bucarelli;Tajemnice pontyfikatu, Święty Jan Paweł II - Przesłanie do Polaków

Karol Wojtyła

Zamknięty w takim uścisku-
jakby muśnięcie po twarzy,
po którym zapada zdziwienie i cisza,
cisza bez słowa,
która nic nie pojmuje,
niczego nie równoważy-
w tej ciszy unoszę nad sobą
nachylenie Boga.

Święty Jan Paweł II o Bożym Miłosierdziu

Od samego początku mojej posługi Piotrowej w Rzymie uważałem, że głoszenie tego orędzia [o Bożym miłosierdziu] to moje szczególne zadanie. Wyznaczyła mi je Opatrzność w dzisiejszej sytuacji człowieka, Kościoła i świata. Rzec by można, że to właśnie ta sytuacja wyznaczyła mi to orędzie jako moje zadanie przed Bogiem.

Collevalenza, 22 listopada 1981

Trzeba pamiętać o Siostrze Faustynie. Posłannictwo Miłosierdzia Bożego miało swój czas, był to czas straszliwej II wojny światowej, straszliwej pod wielu względami, była to jakaś ostateczna eskalacja zła na naszym kontynencie. Na ten czas Bóg przygotował posłannictwo Bożego Miłosierdzia, którego świadkiem, rzecznikiem stała się ta prosta córka polskiej ziemi.

Płock, 7 czerwca 1991

Moi drodzy, bądźcie apostołami – w słowie i czynie – tej Bożej miłosiernej miłości, objawionej do końca w Jezusie Chrystusie. Tajemnica ta stanowi w pewnym sensie dla wszystkich źródło życia innego niż to, jakie może zbudować człowiek własnymi siłami (DiM, 14). Niech ta tajemnica będzie dla każdego z was natchnieniem i siłą do czynienia Bożego miłosierdzia w konkretnych sytuacjach waszego życia. W imię tej tajemnicy Chrystus uczy nas, że mamy zawsze przebaczać i miłować się nawzajem, tak jak On nas umiłował. Niech Bóg „bogaty w miłosierdzie" (Ef 2, 4) błogosławi wam i niech uczyni owocną wasza apostolską posługę.
Skoro znów mowa o św. Faustynie, pragnę wyrazić jeszcze jedno życzenie – aby te słowa: „Jezu, ufam Tobie!", widoczne na tylu obrazach, stały się jasnym drogowskazem dla ludzkich serc, również w przyszłości, przy końcu tego stulecia i tysiąclecia, a także w następnych. „Jezu, ufam Tobie!" Nie ma takiej ciemności, w której człowiek musi się zgubić. Jeśli tylko zaufa Jezusowi, zawsze odnajdzie światło.

Watykan, 19 kwietnia 1993

Miłosierdzie Boże, jak pomaga nam to zrozumieć doświadczenie mistyczne bł. Faustyny Kowalskiej wyniesionej do chwały ołtarzy dwa lata temu, ukazuje prawdę, że dobro zwycięża zło, życie jest silniejsze od śmierci, miłość Boga jest mocniejsza od grzechu. To wszystko ukazuje się w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Tutaj Bóg pokazuje, kim jest naprawdę: Ojcem o czułym sercu, który nie zniechęca się wobec niewdzięczności swoich dzieci i zawsze jest gotowy do przebaczenia.

Watykan, Modlitwa Regina Coeli, 23 kwietnia 1995

Wszystkim chciałbym powiedzieć: Miejcie ufność w Panu! Bądźcie apostołami Bożego Miłosierdzia i idąc za zachętą i przykładem błogosławionej Faustyny, troszczcie się o tych, którzy cierpią na ciele, a szczególnie na duchu. Starajcie się, aby wszyscy mogli doświadczyć miłosiernej miłości Pana, który pociesza i napełnia radością.

Rzym, kościół Ducha Św. „in Sassia", 23 kwietnia 1995

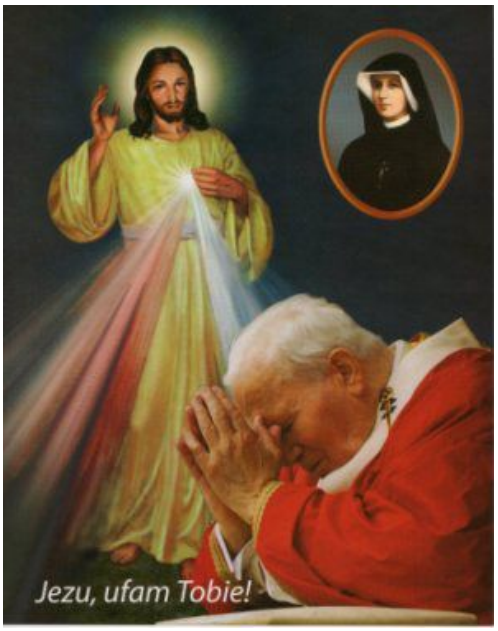

Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga. W tym miejscu uświadamiamy to sobie w sposób szczególny. Stąd bowiem wyszło orędzie miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus zechciał przekazać naszemu pokoleniu za pośrednictwem błogosławionej Faustyny. A jest to orędzie jasne i czytelne dla każdego. Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa, na Jego Serce promieniujące łaskami, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała Błogosławiona: Nie lękaj się niczego, Ja jestem zawsze z Tobą (Dz. 613). A jeśli szczerym sercem odpowie „Jezu, ufam Tobie!", znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków.

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, 7 czerwca 1997

Przekażcie przyszłym pokoleniom orędzie Bożego Miłosierdzia, które upodobało sobie to miasto, aby objawić się światu. U końca XX wieku świat zdaje się potrzebować tego orędzia bardziej niż kiedykolwiek. Nieście je w nowe czasy jako zaczyn nadziei i rękojmię zbawienia.

Kraków, 15 czerwca 1999

Drodzy Bracia i Siostry, dzisiaj, w II Niedzielę Wielkanocną, gdy z radością wpisałem w poczet świętych Siostrę Faustynę Kowalską, apostołkę Bożego Miłosierdzia, wzywam was, byście ufali zawsze w miłosierną miłość Bożą, objawiona nam w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Osobiste doświadczenie tej miłości niech skłoni każdego z was do czynnego okazywania miłości braciom. Nauczcie się powtarzać piękny akt strzelisty Siostry Faustyny: „Jezu, ufam Tobie!".(...)

Niech Niedziela Miłosierdzia Bożego roku 2000 pozostanie na zawsze w waszej pamięci. Proszę Boga, aby to wspomnienie budziło w sercach wszystkich niezachwiana ufność w Jego miłosierdzie i było umocnieniem na drogach trzeciego tysiąclecia. Jezu, ufam Tobie!

Niech Bóg bogaty w miłosierdzie błogosławi wam i waszym bliskim!

Watykan, Modlitwa wieczorna, 30 kwietnia 2000

Serce Chrystusa! Jego „Najświętsze Serce" dało ludziom wszystko: odkupienie, zbawienie, uświęcenie. Święta Faustyna Kowalska ujrzała, że z tego Serca przepełnionego dobrocią wychodzą dwie smugi światła, które rozjaśnia świat. Te dwa promienie – jak wyjaśnił jej sam Jezus – oznaczają krew i wodę (Dz. 299). Krew wskazuje ofiarę Golgoty i tajemnicę Eucharystii; woda – zgodnie z bogatą symboliką ewangelisty Jana – przywodzi na myśl chrzest i dar Ducha Świętego (por. J 3, 5; 4,14). Poprzez tę tajemnicę zranionego Serca nieustannie rozlewa się także na ludzi naszej epoki odradzający strumień miłosiernej miłości Boga. Kto pragnie prawdziwego trwałego szczęścia, tylko tutaj może znaleźć jego sekret.

Watykan, Msza św, II Niedziela Wielkan., 22 kwietnia 2001

Jezu, ufam Tobie! – powtarzamy w tej trudnej i niepewnej godzinie, świadomi, że potrzebujemy tego miłosierdzia Bożego, które ponad pół wieku temu Pan Bóg tak szczodrze objawił św. Faustynie Kowalskiej. Niech tam, gdzie najdotkliwsze są próby i trudności, jeszcze usilniej wzywa się zmartwychwstałego Pana, niech jeszcze żarliwsze będzie błaganie o dar Jego Świętego Ducha, który jest źródłem miłości i pokoju.

Watykan, Regina caeli, 7 kwietnia 2002

Kościół od początku swego istnienia, odwołując się do tajemnicy Krzyża i zmartwychwstania, naucza o Bożym miłosierdziu, które jest rękojmią nadziei i źródłem zbawienia człowieka. Wydaje się jednak, że dzisiaj jest szczególnie wezwany, by głosić światu to orędzie. Nie może zaniechać tej misji, skoro wzywa go do tego sam Bóg przez świadectwo św. Faustyny.

A wybrał Bóg do tego nasze czasy. Może dlatego, że wiek dwudziesty, mimo niewątpliwych osiągnięć w wielu dziedzinach, naznaczony był w szczególny sposób „misterium nieprawości". Z tym dziedzictwem dobra, ale też i zła weszliśmy w nowe tysiąclecie. Przed ludzkością jawią się nowe perspektywy rozwoju, a równocześnie nowe zagrożenia. Człowiek nierzadko żyje tak, jak gdyby Boga nie było. Uzurpuje sobie prawo Stwórcy do ingerowania w tajemnicę życia ludzkiego. Usiłuje decydować o jego zaistnieniu, wyznaczać jego kształt przez manipulacje genetyczne i w końcu określać granicę śmierci. Odrzucając Boże prawa i zasady moralne, otwarcie występuje się przeciw rodzinie. Na wiele sposobów usiłuje się zagłuszyć głos Boga w ludzkich sercach, a Jego samego uczynić „wielkim nieobecnym" w kulturze i społecznej świadomości narodów. „Tajemnica nieprawości" wciąż wpisuje się w rzeczywistość świata, w którym żyjemy.

Doświadczając tej tajemnicy człowiek przeżywa lęk przed przyszłością, przed pustką, przed cierpieniem, przed unicestwieniem. Może właśnie dlatego, przez świadectwo skromnej zakonnicy z Łagiewnik Chrystus niejako wchodzi w nasze czasy, ażeby wyraźnie wskazać na to źródło ukojenia i nadziei, jakie jest w odwiecznym miłosierdziu Boga.

Trzeba, ażeby Jego orędzie o miłosiernej miłości zabrzmiało z nową mocą. Świat potrzebuje tej miłości. Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdaje się zatracać w mysterium iniquitatis. Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości.

Kraków, 18 sierpnia 2002

Zwracam się do kapłanów i seminarzystów: proszę was, nie zapominajcie, że na was, szafarzach Bożego miłosierdzia spoczywa wielka odpowiedzialność, ale też pamiętajcie, że sam Chrystus umacnia was obietnicą, którą przekazał przez św. Faustynę: Powiedz Moim kapłanom, że zatwardziali grzesznicy kruszyć się będą pod ich słowami, kiedy będą mówić o niezgłębionym miłosierdziu Moim, o litości, jaką mam dla nich w sercu swoim (Dz.1521).

Kraków, 18 sierpnia 2002

„Bóg bogaty w miłosierdzie"! Oto słowa, które stanowiły myśl przewodnią tej wizyty. Odczytywaliśmy je jako wezwanie dla Kościoła i dla Polski nowego tysiąclecia. Życzę moim rodakom, aby potrafili przyjąć otwartym sercem to orędzie miłosierdzia i aby potrafili je nieść tam, gdzie ludzie potrzebują światła nadziei. (...) Powtarzam wobec Jezusa Miłosiernego: „Jezu, ufam Tobie!" Niech to szczere wyznanie przynosi ukojenie kolejnym pokoleniom w nowym tysiącleciu. Bóg bogaty w miłosierdzie niech wam wszystkim błogosławi.

Kraków, 19 sierpnia 2002

Jeśli wspominam tutaj Siostrę Faustynę i zainaugurowany przez nią kult Chrystusa miłosiernego, to także dlatego, że i ona należy do naszych czasów. Żyła w pierwszych dekadach XX stulecia, a zmarła przed II wojną światową. I właśnie w tym czasie została jej objawiona tajemnica miłosierdzia Bożego, a to, co przeżyła, zapisała w swym „Dzienniczku". Tym, którzy przeszli przez doświadczenie II wojny światowej, słowa zapisane w „Dzienniczku" świętej Faustyny jawią się jako szczególna Ewangelia miłosierdzia Bożego napisana w perspektywie XX wieku. Ludzie tego stulecia pojęli to przesłanie. Zrozumieli je właśnie poprzez to dramatyczne spiętrzenie zła, które przyniosła z sobą II wojna światowa, a potem okrucieństwa systemów totalitarnych. Jakby Chrystus chciał objawić, że miarą wyznaczoną złu, którego sprawcą i ofiarą jest człowiek, jest ostatecznie miłosierdzie Boże. Oczywiście, jest w miłosierdziu Bożym zawarta również sprawiedliwość, ale nie jest ona ostatnim słowem Bożej ekonomii dziejach świata, a zwłaszcza w dziejach człowieka. Bóg zawsze potrafi wyprowadzić dobro ze zła, Bóg chce, ażeby wszyscy byli zbawieni i mogli dojść do poznania prawdy (por. 1 Tm 2, 4) – Bóg jest Miłością (por. 1 J 4, 8). Chrystus ukrzyżowany

i zmartwychwstały, tak jak ukazał się Siostrze Faustynie, jest szczególnym objawieniem tej prawdy.

„Pamięć i tożsamość", Kraków 2005, s. 61.

Pragnę tu jeszcze nawiązać do tego, co powiedziałem na temat doświadczeń Kościoła w Polsce z czasów oporu przeciw komunizmowi. Wydaje mi się, że mają one uniwersalne znaczenie. Myślę, że również Siostra Faustyna i jej świadectwo o tajemnicy Bożego ma miejsce w tej perspektywie. To, co pozostało po niej jako dziedzictwo jej duchowości, miało wielka wagę – wiemy o tym z doświadczenia – dla oporu przeciw złu działającemu w ówczesnych nieludzkich systemach. Wszystko to zachowuje konkretne znaczenie nie tylko dla Polaków, ale także w szerokim zasięgu Kościoła powszechnego. Pokazała to wyraźnie między innymi beatyfikacja i kanonizacja Siostry Faustyny. Jakby Chrystus chciał mówić za jej pośrednictwem: „Zło nie odnosi ostatecznego zwycięstwa!" Tajemnica paschalna potwierdza, że ostatecznie zwycięskie jest dobro; że życie odnosi zwycięstwo nad śmiercią; że nad nienawiścią tryumfuje miłość.

„Pamięć i tożsamość", Kraków 2005, s. 61 – 62.

AKT ZAWIERZENIA LOSÓW ŚWIATA BOŻEMU MIŁOSIERDZIU

Boże, Ojcze miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przezwyciężwszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojcze przedwieczny, dla bolesnej męki
i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata. Amen.

Papież Jan Paweł II

- Z ŻYCIA PARAFII -

W czasie Wielkiego Postu, w każdy piątek o godz. 17:15 odbywały się Nabożeństwa Drogi Krzyżowej – rozważania przygotowane i prowadzone były m.in. przez dziewczynki z Asysty, rodziny z Domowego Kościoła oraz członków Trzeciego Zakonu Św. Franciszka.

W każdą niedzielę o godz. 17:00 odbywały się Gorzkie Żale z kazaniami pasyjnymi, które w tym roku wygłosił ks. Maciej Pawlak.

07.03.2015 Młodzież Wszechpolska zwiedzała Muzeum - Dom Urodzin św.Maksymiliana.

08.03.2015 Na Mszy św. o godz. 12-tej poświęcono różańce dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii św.

18.03.2015 Maturzyści z I LO pielgrzymowali na Jasną Górę.

22.03.2015 Dziewczynki z Asysty rozprowadzały ozdoby na stół Wielkanocny.

22.03. – 25.03.2015 Odbyły się Parafialne Rekolekcje Wielkopostne, które w tym roku głosił ks. Andrzej Pryba MSF Misjonarz Świętej Rodziny.

25.03.2015 Święto Zwiastowania Pańskiego. Na Mszy św. o godz. 18-tej nastąpiło przyjęcie osób podejmujących modlitwę za nienarodzone dzieci, a stali członkowie odnowili Duchową Adopcję.

26.03.2015 Maturzyści z II LO pielgrzymowali na Jasną Górę.

27.03.2015 Odbyła się Droga Krzyżowa ulicami miasta z Bazyliki do parafii św. Antoniego. W tym roku rozważania kolejnych stacji przygotowali i poprowadzili członkowie zakonu Rycerzy Kolumba, którzy zaprosili do prowadzenia również Prezydenta, v-ce Prezydenta Miasta oraz członków Zarządu Zakonu Franciszkańskiego Świeckich. Nabożeństwu przewodniczył proboszcz naszej Parafii ks. Prałat Dariusz Kaliński, w asyście Księży z wszystkich zduńskowolskich parafii wraz z ministrantami. Krzyż nieśli Rycerze Kolumba, Asysta naszej Parafii oraz licznie zgromadzeni Zduńskowolanie, którzy w ten sposób oddali cześć Panu Jezusowi .

28.03.2015 o godz.19-tej w Auli Ośrodka Pamięci św. Maksymiliana, w ramach obchodów Światowego Dnia Świętości Życia został wyświetlony film pt.: „Nie o Mary Wagner" zaproponowany przez Stowarzyszenie dla Życia i Rodziny w Zduńskiej Woli. Film o katoliczce (Mary Wagner), która została zatrzymana przez wymiar sprawiedliwości i przetrzymywana w więzieniu za rozdawanie kobietom, w klinikach aborcyjnych Kanady, materiałów pro –life, odwodzących od popełnienia zbrodni na własnym dziecku.

29.03.2015 W Niedzielę Palmową przed Mszą św. o godz. 12.00 odbyła się procesja z palmami wokół świątyni, jako uczczenie uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Po zakończeniu Mszy św. odbył się konkurs na najokazalszą palmę. Podczas tej Mszy św. przyjęto do postulatu III – go Zakonu Franciszkańskiego Świeckich dwoje nowych członków.

Rady św. Maksymiliana
Wiara a Zmartwychwstanie Jezusa

Wiele jest tłumaczeń na temat, co to jest wiara religijna, stąd jasne wytłumaczenie tego znaczenia nie będzie bez pożytku.

Niektórzy tłumaczą wiarę jako zaufanie, inni jako pewne uczucie religijne, albo też inne podają tłumaczenie. Ale krótko mówiąc: wiara – to uznanie prawdy z zewnątrz posłyszanej albo w inny sposób poznanej. Na przykład, gdy ktoś mówi o tajfunie w dalekim kraju albo gdy się czyta o tym lub w jakiś inny sposób o tym tajfunie dowiaduje i ja to jako rzeczywisty fakt przyjmuję, mówi się wtedy, że ja mówiącemu lub piszącemu uwierzyłem. Tak więc w akcie wiary dwa są elementy: uznanie znajomości rzeczy świadczącego o niej i uznanie jego prawdomówności. Znajomość oznacza tu zgodność umysłu świadczącego człowieka z rzeczywistością; prawdomówność zaś oznacza zgodność świadectwa mówionego lub pisanego z umysłem, czyli świadomością świadczącego. Jest to prawdziwe i odnosi się do wszelkiego aktu wiary nawet w dziedzinie przyrodzonej, nie mającej żadnego związku z wiarą religijną.

Wiara religijna tak samo ma swą podstawę i opiera się na znajomości i prawdziwości mianowicie odwiecznej Mądrości, która zna wszystko absolutnie – i jej absolutnie doskonałej prawdomówności, która nawet raz jeden nie może sprzeciwić się prawdzie. W następstwie tego, jeśli coś drogą rozumowania pozna się jako objawienie Boże, autorytet tego objawienia wypływa z nieograniczenie doskonałej Bożej mądrości i prawdomówności – i my uznajemy to jako prawdę na tej podstawie. I to jest wspaniały akt wiary. Aby zaś ten akt uznania się dokonał, konieczna jest specjalna pomoc Boża, pomoc przewyższająca naturalne siły człowieka. Tę specjalną pomoc nazywamy łaską Bożą.

***

Niedawno pewien człowiek odwiedził Mugenzai no Sono; wypytywał o wiele rzeczy, a w końcu tak powiedział: Więc ksidz wierzy, że Jezus Zmartwychwstał – tak?" Pytanie to całkiem naturalne. Zmartwychwstanie Jezusa jest najważniejszym dowodem i argumentem prawdziwości Jego religii.

Gdyby Jezus nie zmartwychwstał, misja Jego skończyłaby się fiaskiem. On to przecież za życia przepowiedział swe zmartwychwstanie. Opowiada o tym św. Mateusz, jeden z dwunastu Jego uczniów, którzy stale z Nim przebywali i uważnie słuchali słów z ust Jego wychodzących.(…) Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest niezaprzeczonym faktem historycznym.(…) Jesteśmy w posiadaniu dokumentów dotyczących prawdziwości zmartwychwstania Chrystusa, pozostawionych nam przez Jemu współczesnych. Autorzy tych dokumentów, mianowicie dwaj spośród świadków zmartwychwstania Mateusz i Jan, od początku do końca życia publicznego Chrystusa szli za Nim i byli bezpośrednimi Jego uczniami, którzy przyjęli naukę wprost od Niego.(…)

Być może, że powstaną pewne wątpliwości co do drobnych szczegółów opowiadań. Lecz nikt nie będzie mógł zaprzeczyć naszemu wyznaniu wiary w prawdziwość zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Korube
Maksymilian Kolbe
Japoński Rycerz Niepokalanej 1935

***

W filmie **„Bóg nie umarł"** młody student potrafił przeciwstawić się uznanemu profesorowi, a tym samym ocalić wiarę w sobie samym i zapalić ją w wielu młodych sercach. Świadectwo wiary jednego zapaliło serca wielu.
Miejmy odwagę wyznać światu i … sobie samemu, że - BÓG NIE UMARŁ! JEZUS ŻYJE! ALLELUJA!

Małgorzata Kamińska

Głos Maksymilianowy - Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli, ul. Kościelna 20,
www.bazylika.dl.pl, e-mail: redakcja.glosu@interia.pl
REDAKCJA: ks. Proboszcz D. Kaliński, ks. M. Danielewski, M. Kamińska, A. Kluska, A. Rosiak, M. Cieślak, Druk - VERTE